Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:16:49

Mirosław Granat

Uwagi o pojmowaniu art. 90 Konstytucji RP przez Trybunał Konstytucyjny

Remarks on the understanding of Article 90 of the Polish Constitution by the Constitutional Tribunal

Artykuł 90 Konstytucji RP został pomyślany przez ustrojodawcę na początku lat 90. ubiegłego wieku, po obaleniu ustroju komunistycznego, w sytuacji gdy nasz kraj aspirował do członkostwa w Unii Europejskiej.[1] Przepis ten został określony jako filar integracji europejskiej, tj. jako podstawa przystąpienia Polski do UE. Prawodawca dwukrotnie wykorzystał procedurę przewidzianą w tym przepisie, uchwalając ustawy o ratyfikacji Traktatu Akcesyjnego i Traktatu z Lizbony. Wydaje się, że okoliczności, w jakich powstał projekt tego przepisu, jak i jego stosowanie, wskazują na jego wąskie rozumienie. Jak wynika z literatury przedmiotu, kwestię przekazywania kompetencji organów władzy państwowej w niektórych sprawach, jak stanowi to art. 90 Konstytucji RP, należy postrzegać w kontekście istoty Unii Europejskiej. Została ona bowiem powołana przez państwa członkowskie jako organizacja międzynarodowa, która stanowić ma instrument efektywnej realizacji celów określonych przez te państwa

[1] Na tle orzecznictwa Trybunału należy zgodzić się z tym, że nie każde zaciągnięcie zobowiązania międzynarodowego prowadzi do przekazania kompetencji. Zarazem istotne jest wskazanie, zwłaszcza w sprawie sygn. akt K 32/09, że przekazanie kompetencji może nastąpić zarówno w umowie międzynarodowej, jak i w umowie międzynarodowej zmieniającej postanowienia tej umowy. Wreszcie, przekazanie kompetencji może nastąpić także w ramach uproszczonej procedury zmian postanowień umowy, aczkolwiek przy zachowaniu określonych ograniczeń konstytucyjnych.

W podejściu do wykładni art. 90 Konstytucji, zgadzam się też z tym, że ocena umowy międzynarodowej oraz zaistnienie przesłanek wskazanych w art. 90 Konstytucji musi być dokonywane *casu ad casu.*

Artykuł nawiązuje do zdania odrębnego złożonego do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 czerwca 2013 r., w sprawie o sygn. akt K 33/12. Por. OTK ZU 2013, nr 5A, poz. 63.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:16:49

w traktatach stanowiących podstawę Unii. Przekazały one określone kompetencje organów władzy państwowej na rzecz Unii, traktując ją jako jeden ze środków realizacji konstytucyjnych zadań państwa. Ma to być organizacja służebna wobec państw członkowskich i ich obywateli.[2]

I

Grupa posłów na Sejm VII kadencji zakwestionowała ustawę z 11 maja 2012 r. o ratyfikacji decyzji Rady Europejskiej z 25 marca 2011 r. w sprawie zmiany art. 136 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w odniesieniu do mechanizmu stabilizacji dla państw członkowskich, których walutą jest euro[3] (dalej: ustawa o ratyfikacji). Zdaniem wnioskodawcy, ustawa o ratyfikacji jest niezgodna z art. 90 w związku z art. 120 zdanie pierwsze Konstytucji w zakresie trybu, w jakim została uchwalona. Zgoda na ratyfikację decyzji Rady Europejskiej powinna być wyrażona w trybie art. 90, a nie w trybie art. 89 ust. 1 Konstytucji. Zakwestionowana ustawa o ratyfikacji stwarza podstawy do przekazania organizacji międzynarodowej, tj. Europejskiemu Mechanizmowi Stabilizacji (dalej: EMS), kompetencji organów władzy państwowej w niektórych sprawach. Drugi zarzut grupy posłów dotyczył tego, że ustawa o ratyfikacji jest niezgodna z art. 48 ust. 6 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Decyzja Rady została wydana bez podstawy prawnej i w konsekwencji jej ratyfikacja prowadzi nie tylko do jej zatwierdzenia w sposób sprzeczny z art. 90 Konstytucji, ale także powoduje, że „do porządku prawnego wejdą przepisy, które zostały wprowadzone do traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w sposób nielegalny i z tego względu nie mogą stanowić źródła prawa powszechnie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej, co dodatkowo narusza art. 88 Konstytucji.[4] Trybunał Konstytucyjny w zakresie drugiego ze wskazanych zarzutów umorzył postępowanie.

Punktem wyjścia do rozważenia sprawy trybu ratyfikacji decyzji Rady Europejskiej 2011/199/UE z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie zmiany art. 136 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej: TfUE), w odniesieniu do mechanizmu stabilności dla państw członkowskich, których walutą jest euro, jest dla mnie zasada konstytucjonalizmu. Konstytucja RP, nawet w warunkach rozwoju prawa Unii Europejskiej, pozostaje najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1). Prymat ustawy zasadniczej w systemie źródeł prawa obowiązującego w Polsce pozostaje naczelną zasadą konstytucji, mimo pogłębiania się współpracy międzynarodowej i integracji europejskiej. Trybunał Konstytucyj-

[2] Por. K. Wojtyczek, *Przekazywanie kompetencji państwa organizacjom międzynarodowym*, Kraków 2007.

[3] Dz. U. z 2012 r., poz.748.

[4] Por. bliżej OTK ZU [….] uwaga: wyrok TK w momencie pisania niniejszego artykułu nie został jeszcze opublikowany.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:16:49

ny tego rodzaju podejście do znaczenia konstytucji wyraził w swoim orzecznictwie związanym z różnymi aspektami członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Miało to miejsce już na wstępie procesu integracji, czego przejawem jest wyrok w sprawie K 18/04 z 11 maja 2005 r. dotyczący Traktatu Akcesyjnego (OTK ZU, nr 5, poz. 49), jak i w toku tego procesu. Przykładem jest wyrok w sprawie K 32/09 z 24 listopada 2010 r. dotyczący Traktatu z Lizbony. Trybunał wprowadził wówczas do swojego *acquis* „tożsamość konstytucyjną" (por. OTK ZU, nr 9, poz.108).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego na gruncie art. 136 ust. 3 TfUE nie wchodzi w grę „przekazanie kompetencji" w przyjętym rozumieniu art. 90 Konstytucji. Polska nie jest adresatem badanego przepisu. Nie nakłada on na nasz kraj żadnego zobowiązania, gdyż znajdujemy się poza strefą euro. Niemożliwe jest podleganie rygorom Europejskiego Mechanizmu Stabilizacji (dalej: EMS), skoro przesłanka (członkostwo w strefie euro) nie jest spełniona. Z kolei wobec państw członkowskich strefy euro, do których art. 136 ust. 3 jest adresowany, przepis ten nie nakłada nowych obowiązków lub zadań i nie przewiduje nowych obszarów działalności lub odpowiedzialności czy to Unii Europejskiej jako całości, czy też jej konkretnych instytucji. Znaczenie tego przepisu sprowadza się w tym przypadku do uznania kompetencji państw członkowskich, których walutą jest euro, do zawierania między sobą traktatów. Art. 136 ust. 3 TfUE ujęty więc został przez Trybunał jako niewywołujący, w szczególności dla państwa pozostającego poza strefą euro, skutku prawnego. W stosunku do państwa ze strefy euro przepis ten potwierdza natomiast prawo do zawierania między nimi traktatów.

Trybunał znaczenie analizowanego przepisu odczytał nietrafnie, przede wszystkim w pierwszym ze wspomnianych zakresów, tj. w odniesieniu do Polski. Jeśliby podzielić ocenę Trybunału, że znaczenie tego przepisu jest „neutralne", to zmiana Traktatu o funkcjonowaniu UE nie miałaby sensu. Celem zmiany byłoby jedynie potwierdzenie faktu, że państwa członkowskie mogą Traktat (jakim jest EMS) zawrzeć niejako obok prawa Unii Europejskiej.

Znaczenie art. 136 ust. 3 polega na tym, że państwa członkowskie EMS (i zarazem strefy euro), poprzez zawieranie traktatów na gruncie badanego przepisu, współwyznaczają warunki funkcjonowania strefy euro („jako całości"), bez udziału Polski, do której to strefy Polska – z mocy Traktatu Akcesyjnego – zobowiązana jest należeć. Zmiana ta będzie wiązać nasz kraj w momencie wejścia do tej strefy, gdyż wówczas musimy związać się EMS. Przepis ten w momencie wejścia do strefy euro ukształtuje warunki wykonywania kompetencji organów państwowych przekazanych Traktatem Akcesyjnym. Na jego gruncie istnieje związek funkcjonalny między Europejskim Mechanizmem Stabilizacji a członkostwem w strefie euro. Wiadomo, że członkostwo to (w strefie euro) jest zobowią-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:16:49

zaniem podjętym już w momencie akcesji. Na jego podstawie państwa określają (Mechanizm Stabilizacji już funkcjonuje) warunki naszego członkostwa w strefie euro. Wskazany związek między członkostwem w EMS a członkostwem w strefie euro decyduje o relacji badanego przepisu z art. 90 Konstytucji. Artykuł 136 ust. 3 aktualizuje warunki naszego członkostwa w strefie euro. Wyznacza przynajmniej warunki, na jakich będą wykonywane przekazane kompetencje organów państwowych. Im dłużej trwa derogacja naszego członkostwa w strefie euro, tym dłużej Polska nie bierze udziału w jej kształtowaniu, a zobowiązana jest do niej należeć. Wspomniany związek funkcjonalny zmienia warunki naszego członkostwa w strefie euro, określone w momencie ratyfikacji Traktatu Akcesyjnego. A zatem to inne państwa współokreślają warunki naszego członkostwa w tej strefie. Prowadzi to do wniosku, że następuje materialna modyfikacja sposobu wykonywania przekazanych kompetencji, do czego nasz kraj musi się dostosować. Nie ma więc podstawy do twierdzenia, że art. 136 ust. 3 TfUE „Polski nie dotyczy". Na jego gruncie następuje zmiana (nie podejmuję się rozstrzygania, czy jest to zmiana korzystna, czy niekorzystna) w warunkach członkostwa Polski w unii walutowej. Ratyfikacja zmiany TfUE jest właściwie jedynym momentem, w którym Polska współdecyduje o kształcie nowych warunków uczestnictwa w strefie euro. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, raz jeszcze, że EMS funkcjonuje. Wcale nie jest bytem potencjalnym.

Znaczenie prawne art. 136 ust. 3 można wyrazić jeszcze w taki sposób, że wywołuje on skutek, który określam jako zobowiązująco-rozporządzający. Polska zobowiązuje się na gruncie tego przepisu do przeniesienia kompetencji organów na Europejski Mechanizm Stabilizacji, nie później niż w momencie uchylenia czasowej derogacji. Termin z art. 136 ust. 3, iż „państwa członkowskie »mogą« ustanowić", nie oznacza swobody lub wolności przystępowania do EMS, tak jak termin ten wydaje się rozumieć Trybunał Konstytucyjny. W istocie, chodzi o obowiązek przyjęcia przez państwo członkowskie Traktatu EMS, w celu wykonania zobowiązania przyjętego w Traktacie Akcesyjnym. „Mogą" wskazuje tu jedynie na możliwy różny moment wejścia do EMS.

Europejski Mechanizm Stabilizacji [„uruchamiany, jeśli będzie to niezbędne do ochrony stabilności strefy euro jako całości"] ze swej istoty, oznacza dzielenie się przez państwa członkowskie strefy euro kompetencjami i przekazywanie ich na rzecz EMS (por. opinia M. Szydło dla Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu, w aktach sprawy). Natomiast rozporządzanie tymi kompetencjami przez EMS, następuje, w przypadku Polski, po uchyleniu derogacji, ale zobowiązanie do ich przekazania następuje już teraz. Zobowiązania te już wiążą Polskę, natomiast ich skutek (wejście w życie) jest odroczony.

Trybunał stwierdził, że pogląd wnioskodawcy, że art. 136 ust. 3 TfUE zawiera zobowiązanie się państw członkowskich strefy euro do uczestniczenia w me-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:16:49

chanizmie stabilizacyjnym, jest zbyt daleko idący. Trybunał nie podał podstawy, na jakiej opiera ocenę, że dane założenie wnioskodawcy jest nietrafne. Pogląd Trybunału, że badanemu przepisowi tak dalece idącego znaczenia nie można przypisać, jest pozbawiony mocnej podstawy. Jest on wątpliwy, jeśli weźmiemy pod uwagę brzmienie innych przepisów Traktatu EMS. Motyw siódmy Traktatu stanowi, że „wszystkie państwa członkowskie strefy euro staną się członkami EMS". Wykładnia systemowa przepisów Traktatu zdaje się wskazywać, iż racja co do znaczenia art. 136 ust. 3 leży po stronie wnioskodawcy.

W świetle art. 136 ust. 3 TfUE, będąc członkiem strefy euro, nie można pozostawać poza EMS. Okoliczność ta rzutuje na rozumienie warunków wejścia do strefy euro uzgodnionych w Traktacie Akcesyjnym. Państwo, które chce być członkiem strefy euro, musi być uczestnikiem EMS. Zależność ta prowadzi do wniosku, że poddanie się przez nasze państwo „rygorystycznym warunkom" udzielania „wszelkiej niezbędnej pomocy finansowej" w ramach Mechanizmu Stabilizacji (jak to stanowi art. 136 ust. 3) wymaga uznania, że art. 90 Konstytucji jest adekwatnym wzorcem dla kontroli takiego przepisu. Jeśli „mogą" z art. 136 ust. 3 TfUE oznacza jedynie możliwość wyboru momentu wejścia do EMS, a nie pełną swobodę pod tym względem państwa członkowskiego aspirującego do unii walutowej, istotą zaś funkcjonowania EMS jest posiadanie kompetencji, które należą do państw członkowskich, to wnosić należy, że już na podstawie art. 136 ust. 3 dochodzi do przyjęcia zobowiązania polegającego na przekazaniu określonych kompetencji organów władzy państwowej. Jeśli art. 90 uznaje się tu za nieadekwatny wzorzec kontroli dla badania art. 136 ust. 3 TfUE, to rodzi się pytanie, jaki inny traktat, może być poddany kontroli w trybie art. 90. Uważam, że dany wzorzec kontroli został dobrany właściwie. Trybunał, orzekając w sentencji wyroku, że – tu sparafrazuję jego myślenie – „nie dysponujemy miarą w art. 90 Konstytucji, dla oceny tego rodzaju przepisu", zawęża w ten sposób znaczenie art. 90 Konstytucji.

Jestem przekonany, że art. 90 Konstytucji stosuje się nie tylko do umów stanowiących podstawę przekazania kompetencji organów państwowych, ale również do umów zmieniających zakres przekazanych kompetencji lub istotne elementy tych kompetencji, a także warunki wykonywania przekazanych kompetencji. Art. 136 ust. 3 TfUE zmienia w istotny sposób zasady funkcjonowania unii walutowej, zmienia zatem warunki wykonywania przekazywanych przez Polskę kompetencji w zakresie polityki pieniężnej, objętych Traktatem Akcesyjnym. Podlega zatem pod art. 90 Konstytucji.

Gdy ustrojodawca projektował art. 90 Konstytucji, to swoistym horyzontem dla niego była akcesja Polski do Unii Europejskiej. Bez wątpienia, nie brał on pod uwagę posługiwania się przez Unię „metodą schengeńską". Nie przewidywano, że metoda ta będzie szerzej stosowana. Przyjmowany w niniejszym orzeczeniu

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:16:49

Trybunału sposób rozumienia „przekazania kompetencji" wydaje się zaś na tyle zawężony, że w zakresie testu z przekazania kompetencji na gruncie art. 90, jak wolno sądzić, może nie mieścić się większość traktatów integracyjnych. Na skutek zbiegu tych czynników integracja europejska szerzej pojęta przechodzi obok art. 90 Konstytucji. Sprzyja temu także pogląd doktrynalny o domniemaniu roli art. 89 Konstytucji w kontroli aktów integracyjnych. Tymczasem, według mnie, nie jest wykluczone to, iż oba tryby ratyfikacji mogą być tu równoległe wobec siebie. Stąd, moim zdaniem, dany przepis Konstytucji, wyrażając tę myśl skrótowo, „traci" na znaczeniu. Wracam więc do pytania, kiedy przepis ten znajduje zastosowanie, skoro wiadomo, że ustawa o wyrażeniu zgody na ratyfikację Paktu Fiskalnego została także uchwalona „w małej ratyfikacji" (z 20 lutego 2013 r., Dz. U. z 2013 r., poz. 283). Nie sposób nie przywołać w tym miejscu faktu, że prawodawca w 2011 r. zrezygnował z uzgodnionej przez siły polityczne noweli do Konstytucji, wprowadzającej „rozdział europejski" jako odpowiadający wymogom funkcjonowania Polski w UE. Zakładał on uchylenie art. 90 Konstytucji. Wnoszę stąd, że ocena projektodawcy zmiany Konstytucji co do pojmowania art. 90 zmierzała w tym kierunku, że w znaczeniu kształtowanym w orzecznictwie jest on niewystarczający do funkcjonowania naszego kraju w Unii Europejskiej. Ustrojodawca nie podjął jednak tego projektu, co wskazywałoby na aktualność roli wspomnianej klauzuli z art. 90.[5]

Myśl Trybunału, że nie podejmuje się w niniejszej sprawie kontroli art. 136 ust. 3 TfUE z tego powodu, iż nie „wypowiada się na przyszłość", jest dla mnie nieprzekonująca z punktu widzenia konstytucyjnej kompetencji Trybunału. Co bowiem oznaczać ma myśl, iż TK nie wypowiada się na przyszłość? Art. 136 ust. 3 zawiera normę prawną, która ma określoną treść, i w związku z tym powoduje konkretne skutki. Jeśli wspomniane stanowisko TK byłoby poprawne, to musiałoby ono udaremniać wypowiadanie się Trybunału co do wielu przedmiotów kontroli. Trybunał, w większości przypadków, oceniając obowiązujący przepis lub normę, „wypowiada się na dziś" i „na przyszłość". Ma to miejsce przy różnego rodzaju wyrokach, i w różnych sprawach (np. zakresowych, interpretacyjnych lub w toku kontroli prewencyjnej, gdy ustawa nie weszła jeszcze w życie).

„Przekazywanie kompetencji" organów państwa w dziedzinie gospodarki lub finansów, wynikające z dynamizmu procesów integracyjnych Unii Europejskiej (np. Traktat EMS, Traktat Fiskalny), może przybrać formę bardziej złożoną, aniżeli miało to miejsce wcześniej, chociażby w przypadku Traktatu Akcesyjnego lub traktatów reformujących Unię. Nasz kraj zobowiązał się w Traktacie Akcesyjnym do przekazania na rzecz UE kompetencji w zakresie

[5] O różnicach między dotychczasowym a projektowanym stanem prawa por. *Zmiany w Konstytucji RP dotyczące członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Dokumenty z prac zespołu naukowego powołanego przez Marszałka Sejmu,* Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2010, s. 14 i n.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:16:49

polityki pieniężnej. Nie wiadomo natomiast kiedy i w jakim momencie nastąpi aktualizacja tego obowiązku. Przekazanie kompetencji organów państwowych ma tu charakter dwuetapowy (najpierw Traktat Akcesyjny, następnie wprowadzenie euro). W każdym razie kompetencje z zakresu polityki pieniężnej (objęte Traktatem Akcesyjnym) będą wykonywane na warunkach określonych między innymi w art. 136 ust. 3 TfUE, gdy państwa strefy euro ustalą jednostronnie warunki działania EMS, ustalą je wobec państw, które wprowadzą euro, określając tym samym istotne warunki wykonywania kompetencji przekazanych w ramach unii walutowej.

Stosowanie art. 90 Konstytucji nie powinno polegać na tym, jak zakłada Trybunał w niniejszej sprawie, że normie, którą bada, zarzuca się brak „wskazania dziedziny i zakresu przekazania" lub/i to, że nie wymienia ona z nazwy Unii Europejskiej. Takie właściwości analizowanego przepisu nie muszą oznaczać braku „przekazywania kompetencji". Norma, na mocy której dochodzi do transferu kompetencji, nie musi tego nam „pokazywać". Metoda podejścia TK powinna być tu głębsza. Trybunał jako organ chroniący normy Konstytucji powinien z perspektywy art. 90 wykazać, dlaczego w badanym przepisie, jego zdaniem, nie następuje (lub następuje) przekazanie kompetencji. W naszym przypadku Trybunał przyjmuje, iż skoro art.136 ust. 3 TfUE nie wskazuje dziedzin i zakresu przekazania kompetencji ani nie wymienia nazwy Unii Europejskiej, to nie mamy do czynienia z przekazaniem kompetencji. Dopiero negatywny wynik zastosowania testu co do przekazania kompetencji mógłby prowadzić do konkluzji, że właściwy w danej procedurze ratyfikacji jest art. 89 Konstytucji.

Dla odczytania znaczenia art. 90 Konstytucji i jego wykładni, jako adekwatnego wzorca kontroli w niniejszej sprawie, znaczenie ma okoliczność, że przyjęte przez ustrojodawcę w tym przepisie większości głosów pokazują rolę uzyskiwania kompromisu ze strony rządzących i opozycji w parlamencie dla akceptacji udziału naszego kraju w procesach integracyjnych. W ocenie ustrojodawcy nie wystarcza tu większość rządowa (partyjna). Zarazem wspomniana integracja przebiega w sposób złożony. Obok Traktatu Akcesyjnego i traktatów reformujących pojawiły się traktaty oparte na „metodzie schengeńskiej", które spełniają funkcję integracyjną. Artykuł 90, wymuszający współdziałanie większości rządowej i opozycji, powinien swoją treścią, w interpretacji Trybunału Konstytucyjnego, obejmować je, jeśli ustali się – jak wspomniałem o tym – że na gruncie owej metody następuje przekazywanie kompetencji. Podejmując się takiej analizy, Trybunał musi brać pod uwagę znaczenie obydwu ważących tu przepisów Konstytucji (tj. art. 89 i 90).

W Konstytucji RP, w sensie ścisłym, to Rada Ministrów prowadzi politykę zagraniczną (art. 146). Jeśli jednak Rada Ministrów zawiera traktaty, co do ratyfika-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:16:49

cji których niezbędna jest zgoda parlamentu wyrażana w trybie art. 89 lub art. 90, wówczas relacja Rada Ministrów–Sejm wygląda tak, że Sejm sprawuje kontrolę nad rządem w zakresie polityki zagranicznej i spraw europejskich. Rada Ministrów, obojętnie na jakiej sile politycznej oparta – jak zakładam – będzie skłonna przywoływać art. 89 Konstytucji. Jest to droga łatwiejsza (większość rządowa nie musi przekonywać opozycji). Każdy rząd, można założyć, będzie chciał nią iść, z czym wiąże się pomniejszanie znaczenia art. 90 Konstytucji. Rolą Trybunału Konstytucyjnego jest natomiast ocena, czy większość prawidłowo dokonuje wykładni tego przepisu.

Kwestię prowadzenia polityki zagranicznej sygnalizuję dlatego, aby odeprzeć rozumowanie, że uznanie adekwatności art. 90 Konstytucji jako wzorca w niniejszej sprawie oznaczałoby powierzenie Sejmowi „prowadzenia spraw zagranicznych/europejskich". Sejm ma zapewnioną kontrolę nad nimi poprzez art. 90 Konstytucji. Taki był zamysł ustrojodawcy.

* * *

Rozumienie przesłanki „przekazania kompetencji organów władzy państwowej" z art. 90 Konstytucji RP, nie jest jednolite w nauce prawa. W kwestii tej wypowiadają się zarówno konstytucjonaliści, jak i specjaliści z zakresu prawa europejskiego. Jak wspomniałem, tryb ratyfikacji, przewidziany w art. 90 Konstytucji, znalazł zastosowanie dwukrotnie: w procesie ratyfikacji Traktatu Akcesyjnego oraz Traktatu z Lizbony.[6] W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego sąd ten dwukrotnie odnosił się do art. 90, ale – co tu istotne – nie dokonywał interpretacji pojęć użytych w tym przepisie. Mowa tu o dwu kluczowych wyrokach, tj. wyrokach o sygn. akt K 18/04 i K 32/09. Słusznie podkreśla się, że w pierwszym z wymienionych orzeczeń Trybunał przyjął założenie, że po pierwsze do przekazania kompetencji już doszło, po wtóre rozważał, czy przekazanie kompetencji było w ogóle dopuszczalne, biorąc pod uwagę zasadę suwerenności narodu. Zakazane jest przekazanie ogółu kompetencji danego organu, przekazanie w całości spraw w danej dziedzinie, przekazanie kompetencji co do istoty spraw określających gestię danego organu władzy państwowej. Z kolei

[6] Warto zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu projektu ustawy o ratyfikacji Traktatu z Lizbony, który zmieniał Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, podkreślono, iż procedura ratyfikacyjna Traktatu z Lizbony w Polsce powinna opierać się na przepisie art. 90 Konstytucji. „Przeprowadzenie procedury ratyfikacyjnej na podstawie art. 90, a nie na podstawie art. 89 Konstytucji, wynika z treści Traktatu z Lizbony, który zmienia w takim zakresie przedmiot regulacji dotychczasowych Traktatów stanowiących Unię Europejską, że oznacza dalsze przekazanie, względnie modyfikację przekazania »kompetencji organów władzy państwowej w niektórych sprawach«, na przyszłą, jednolitą organizację międzynarodową – Unię Europejską" (druk sejmowy nr 280, VI kadencja).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:16:49

w wyroku o sygn. akt K 32/09 Trybunał analizował zwłaszcza to, czy nastąpiło przekazanie kompetencji w „niektórych sprawach".

SUMMARY

Article 90 of the Polish Constitution is defined, both in the jurisprudence and in the doctrine, as the legal basis for the accession of Poland to the European Union ('pillar of European integration').

In the author's view, Article 90 of the Polish Constitution is applicable not only to the international treaties which confer on an international organization or international institution the competence of the bodies of State authority in relation to certain matters, but also in relation to such agreements which change the scope of the conferred competences or the conditions of exercise of already conferred competences. Article 136 (3) TFEU in an essential way changes the principles of the functioning of the monetary union. Hence, it alternates the conditions of the exercise of the competences conferred by Poland with regard to the monetary policy, which is also covered by the Accession Treaty. In consequence, Article 90 of the Polish Constitution should have been the legal basis for the ratification of the European Council Decision of 25 March 2011 amending Article 136 TFEU with regard to a stability mechanism for Member States whose currency is the euro (2011/199/EU).

At the time when the Polish Constitution was approved, the perspective of Article 90 of the Polish Constitution was the EU Accession. This provision did not take into account the application of the 'Schengen method' by the EU. The understanding of 'conferral of competence', presented in the judgment K 33/12 seems so narrow that its test may not be fulfilled by the majority of accession treaties. Due to this interpretation, a broadly understood European integration, does not fall within the scope of Article 90 of the Polish Constitution. The doctrinal understanding of Article 89 of the Polish Constitution also supports the narrow role of Article 90 of the Polish Constitution with regard to the integration treaties. In the view of the author, it is not excluded that both types of ratification of international treaties may be parallel to each other. Hence, in such a situation the role of Article 90 of the Polish Constitution is diminished.